

PIH, Późną Nocą

Kochanie, podwórko, bloki
Współczesne love story
Od palców twoich stóp do mózgowej kory
Tu gdzie co dnia pustej prawdy parodia
Na każdą ranę jesteś jak medykament
To prawdziwe życie i nic na niby
Odślaniam się przyz tobie
Nie boję się być szczęśliwy
Czuje twoją bliskość, jestem pogodzony z Bogiem
Mogę być żywą tarczą do pieprzonych lotek
Czyste pożądanie, nasze usta, temperament
Kiedy stanę do łóżka, ty na śniadanie
Senne wspomnienie gdy się we mnie wtulasz
Uczucie nie gaśnie, rośnie jak śnieżna kula
Kompletna cisza, wynajęty apartament
Nad nami planety starsze niż ludzka pamięć
To jest mieszanką łatwopalną
Kobieta, mężczyzna, białe prześcieradło

białe prześcieradło
pod nami białe prześcieradło

Tu gdzie bankrutują związki i uczucia giną
A miłość nieraz podawana jest ze strychniną
Minuty uciekają, płyną jak woda z kranu
Powoli opadamy na aksamit oceanu
Wypłynęmy w noc, na ciemne czarne wody
My sami na planecie i wiosła z łodzi
Możemy w mrok skoczyć, opaska na oczy
Z tobą wiem, spadochron zawsze się otworzy
Zapatrzeni w siebie tylko to dziś czuję
Na zawsze moja, ej, zgubmy się w tłumie
Połowa świata leży we śnie, na wpół martwa
Prosto przed siebie prze niegasnące światła miasta
Nic nie ostudzi ciepła, w ciemności świecą ręce
Jesteś dla mnie wszystkim i jeszcze czymś więcej
Złapaną w sieć noc pełną nostalgii
Biorę garściami bez scen w poczekalni

To prawdziwy romans
Nie inaczej!

A ona wie czego chce i jest bez skazy
Kiedy miękko ląduje na mojej twarzy
Nie potrzeba nam małżeńskiej poradni
Wystarczy centrum miasta, sklep, w przymierzalni
Wyrwiesz z pamiętnika stronę pozostaną chwilę
Na wietrze czasu płynące PODARTE motyle
NIE mieliśmy nic, kolejny dzień był nie pewny
Nie zniszczy nas nigdy chłód pieniędzy
Samotność siedzi po północy w oknach
O tych dla których ważny jest tylko stan konta
Uciec tam gdzie nikt nas nie znajdzie
Nie możliwe dziś stanie się realne
Tylko pisk opon przy zmianie światła
Z kałuży smutne krople smutku na szybie auta
Nie ma jak zimne powietrze nocne
Zatopieni w słodkiej pułapce spojrzeń